

Sygn. akt I C 3107/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: stażysta Kamil Jaszewski

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 000,00 zł (cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 26 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę (...) (tysiąc siedemset sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie 92,64 zł (dziewięćdziesiąt dwa 64/100 złotych) nieuiszczonych wydatków.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 3107/16

## UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 6.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że 19 lutego 2016 r., uległ wypadkowi drogowemu. Uderzenie było na tyle mocne, że pojazd, w którym znajdował się powód uderzył w poprzedzający go samochód. Wskutek zdarzenia powód doznał urazu głowy oraz naciągnięcia odcinka szyjnego kręgosłupa, a także otarć i stłuczeń ciała. Powód podał, że wciąż odczuwa bóle kręgosłupa, które wykluczają go z życia codziennego. Nieustępujące dolegliwości powodują cierpienia natury psychicznej, frustrację i bezradność. Powód odczuwał lęk przed jazdą samochodem i obawia się o własne zdrowie i życie.

Pozwany ubezpieczyciel sprawcy wypadku odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wskazał, że powód nie odniósł uszczerbku na zdrowiu i nie wykazał istnienia po jego stronie krzywdy. Nawet gdyby jednak takowy nastąpił, powód nie podjął leczenia tuż po zdarzeniu drogowym, co mogło przyczynić się do pogorszenia stanu jego zdrowia. Wobec jednak zgłaszanych dolegliwości dziwi fakt, że powód nie podjął jakiegokolwiek leczenia. Pozwany podniósł nadto zarzut przyczynienia wskazując, że ewentualne skutki wypadku nie wystąpiłyby, gdyby powód zachował odpowiednią odległość od poprzedzającego go pojazdu, co pozwoliłoby uniknąć dodatkowego zderzenia pojazdów.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 lutego 2016r. doszło do wypadku wskutek którego kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W. uderzył w tył pojazdu prowadzonego przez powoda. W tym czasie pojazd powoda stał przed przejściem dla pieszych. Uderzenie było na tyle silne, że pojazd powoda uderzył również w poprzedzający go inny samochód. W pierwszej chwili powód jadący ze swoją partnerką przejawiał troskę o jej stan zdrowia na tyle, że nie odczuwał żadnych negatywnych następstw wypadku z własnej strony. Uderzył głową w kierownicę pojazdu raniąc się do krwi, jednakże nie pojechał karetką pogotowia do szpitala. Wrócił do domu. W nocy jego stan pogorszył się. Powód odczuwał nudności i bóle. Matka zawiozła go do szpitala, gdzie wykonano rentgen odcinka szyjnego kręgosłupa i rozpoznano naciągnięcie odcinka szyjnego kręgosłupa. Lekarz opiniujący nie stwierdził podstaw do przeprowadzenia badania (...). Powodowi zalecono przyjmowanie leków przeciwbólowych doraźnie, ewentualną kontrolę na (...) lub POZ oraz zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego. W dniu 22 lutego 2016r. powód zgłosił się do lekarza pierwszego kontaktu, gdzie otrzymał zwolnienie lekarskie na okres od 22 lutego 2016r. do dnia 4 marca 2016r. Powód nie kontynuował leczenia. Nie podjął jakiegokolwiek rehabilitacji. Kołnierz ortopedyczny powód nosił przez okres ok. 2 miesięcy podczas wyjścia z domu.

( akta szkody na CD – k. 43, dokumentacja medyczna – k. 9-10, zeznania świadka I. P. – k. 69-70, 117, zeznania świadka K. W. – k. 70, 117, zeznania powoda – k 70-71, 117)

Dolegliwości związane z bólem głowy sporadycznie występowały po wypadku zwłaszcza podczas gwałtownych ruchów. W celu złagodzenia bólu powód zażywał środki przeciwbólowe – początkowo K., następnie A. i I..

Na skutek wypadku z dnia 19 lutego 2016r. powód doznał urazu więzadłowego kręgosłupa szyjnego i urazu głowy z otarciem naskórka w okolicy czołowej, skutkujące przyjęciem 2% uszczerbku na zdrowiu. Przeżyty uraz może predysponować powoda do wcześniejszego rozwoju zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa w procesie starzenia. Leczenie powoda zostało zakończone w okresie 2 miesięcy po wypadku.

(dokumentacja medyczna – k. 9-10, zeznania świadka I. P. – k. 69-70, 117, zeznania świadka K. W. – k. 70, 117, zeznania powoda –k 70-71, 117, opinia biegłego z zakresu traumatologii, C. K. – k. 82-87, opinia uzupełniająca – k. 109-111)

Po wypadku powód z powodu bólu nie był w stanie powrócić do aktywności sportowej sprzed dnia 19 lutego 2016r. Powód nie kontynuuje treningów karate. Aktualnie chodzi jedynie na basen. W związku z obawą powtórzenia się wypadku powód niechętnie wsiada za kierownicę pojazdu.

(dowód: zeznania świadka I. P. – k. 69-70, 117, zeznania świadka K. W. – k. 70, 117, zeznania powoda –k 70-71, 117)

W dniu 25 kwietnia 2016r. pozwany otrzymał zgłoszenie szkody na osobie, jednakże odmówił wypłaty zadośćuczynienia, wskazując że krzywda na skutek urazu jest znikoma.

(bezsporne; zgłoszenie szkody – k. 11-13, decyzja odmowna – k. 14, akta szkody na CD – k. 43)

Stan faktyczny ustalony został przede wszystkim w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano oraz opinię biegłego, zeznania powoda i świadków na temat skutków wypadku dla życia i zdrowia powoda, a przede wszystkim odczuwanych dolegliwości bólowych. Niewątpliwie powód dochodzący zadośćuczynienia jest zainteresowany w przedstawianiu szerokiego zakresu cierpień fizycznych i psychicznych

doznanych w skutek zdarzenia. Zastrzec przy tym trzeba, że nie zawsze wynika to z celowego działania, a jest efektem agrawacji zdarzenia na skutek rozmyślań, poczucia skrzywdzenia itp. Sąd ustalając zakres cierpienia na skutek zdarzenia nie mógł zatem w prosty sposób oprzeć się li tylko na relacji strony i zawnioskowanych przez nią świadków. Rozsądnej ocenie należało poddać prawdziwość twierdzeń powoda w zakresie tego, czy po zdarzeniu z dnia 19 lutego 2016r. poddał się jakiegokolwiek leczeniu lub konsultacjom lekarskim. Z jego zeznań, skonfrontowanych z zeznaniami świadków wynikało, że powód za wyjątkiem zgłoszenia się po zwolnienie lekarskie nie podjął dodatkowego leczenia. Jego matka zeznała, że miał iść do specjalisty, jednakże z uwagi na odległe terminy, ostatecznie doń nie poszedł, pomimo nalegań ze strony rodziny, która obserwowała cierpienia powoda spowodowane bólem. Sam powód przy pierwszym przesłuchaniu zeznał, że nie był u neurologa – zapomniał o wizycie. Innym razem zeznał, że był u neurologa w B., jednakże nie posiada na dowód tej okoliczności żadnych dokumentów. Zeznania powoda nie pozwalały na przyjęcie, że powód podjął wszelkie kroki umożliwiające mu terapię w najszerszym możliwym zakresie.

Ustalając jakich obrażeń doznał powód na skutek wypadku oraz rokowania na przyszłość, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, C. K.. Złożona opinia była logiczna i należyte uzasadniona. W opinii uzupełniającej biegły szeroko ustosunkował się do terminowo złożonych zastrzeżeń, nie pozostawiając jakiegokolwiek przedmiotowo istotnych kwestii nie wyjaśnionych. Na ostatniej rozprawie wprowadził pełnomocnik pozwanego wniosek o dopuszczenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego oraz dodatkowo wnioskował o udzielenie terminu na zgłoszenie zastrzeżeń, jednakże wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Podnoszone kwestie wymagające w ocenie pozwanego dodatkowego wyjaśnienia nie miały istotnego wpływu na ustalenie okoliczności przedmiotowo istotnych. Nadto ich zgłoszenie, wobec zgromadzonego we wstępnej fazie postępowania materiału dowodowego uznać należało za spóźnione. Fakt niepodjęcia przez powoda jakiegokolwiek leczenia po wypadku był ujawniony już w pozwie, kiedy to powód nie przedstawił żadnej innej dokumentacji. Pytanie takie pozwany mógł zgłosić już przy wydawaniu opinii, a z pewnością w zastrzeżeniach do pierwotnej opinii, czego nie zrobił. Oczekiwanie z pytaniem aż do momentu uzupełnienia opinii i następnie domaganie się jej dalszego uzupełnienia o nowe okoliczności, zmierza do przewlekania postępowania. Wskazać należy, że domaganie się aby biegły odpowiedział na kolejne pytania, których początkowo nie sformułowano, nie stanowi uzupełnienia opinii, lecz zmierza do wydania kolejnej opinii. Wniosek taki wobec zakreślenia terminu na składanie wniosków dowodowych (k.18) oraz zastrzeżeń do opinii biegłego, należało uznać za spóźniony i oddalić.

W zakresie żądania wskazania podstawy medycznej ustalenia 2 % uszczerbku na zdrowia powoda pytanie jawiło się jako zbędne. Według pełnomocnika pozwanego biegły miałby podać dowody, na których się oparł. Biegły wskazał jednak w opinii, że jej podstawę stanowiła dokumentacja medyczna i badanie powoda. Brak było innej dokumentacji medycznej aniżeli ta znajdująca się w aktach. Biegły wyjaśnił, w tym opinii uzupełniającej, jakie względy zdecydowały o stwierdzeniu 2% uszczerbku na zdrowiu. Logicznym jest, że biegły dysponujący wiedzą i doświadczeniem w wykonywaniu zawodu właśnie na swojej wiedzy i zdobytej praktyce opiera zawarte w opinii wywody.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, albowiem okoliczności na jakie miał być dopuszczony ten dowód nie wymagały wiadomości specjalnych. Dowód z opinii biegłego przeprowadza się zaś w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Przeprowadzenie dowodu nie pozwoliłoby na ustalenie okoliczności wskazanych przez powoda. Powód nie wskazywał aby wystąpił u niego rozstrój zdrowia psychicznego. Nota bene w tym zakresie musiałby wypowiedzieć się lekarz psychiatra. Dowód z opinii biegłego psychologa nie pozwoliłby ustalić rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód wskutek wypadku. Powyższe wymaga dowodu z zeznań świadków i powoda. Podobnie jak występowanie lęków związanych z jazdą samochodem, które można ustalić jedynie w oparciu o osobowe źródła dowodowe.

W zakresie podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia powoda do powstania uszkodzeń ciała Sąd nie poczynił żadnych ustaleń z uwagi na brak inicjatywy dowodowej po stronie pozwanej. Wskutek powyższego należało uznać, że podniesiony zarzut stanowi jedynie element obrony przed żądaniami pozwu. Samochód powoda nie pozostawał w ruchu w związku z czym zarzut, iż miałby się on przyczynić do wypadku poprzez niezachowanie należytej – bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego jawi się jako nielogiczny. Nie ma on też żadnych podstaw

prawnych, albowiem przepisy nie regulując odległości w jakiej należy zatrzymać pojazd od pojazdu poprzedzającego. Pozwany nie próbował nawet wykazywać jaka była to odległość

### **Sąd zważył, co następuje:**

W realiach przedmiotowej sprawy bezsporne było, iż pozwany miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, którego kierowca doprowadził do zdarzenia na skutek którego powód doznał obrażeń.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego była umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zawarta ze sprawcą wypadku, uregulowana w art.822k.c. oraz w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152 ze zmianami). Zgodnie z art.36 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Dowody zgromadzone w sprawie potwierdziły, że powód w skutek wypadku doznał uszkodzenia ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego (powierzchnowego) i stłuczenia głowy. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowanie obejmujące wszelkie, wyniki z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia koszty. Nie sposób zgodzić się z pozwanym, że charakter doznanych obrażeń nie uzasadniał przyznania jakiegokolwiek zadośćuczynienia. Sąd nie podziela poglądu, który w istocie wynika z odpowiedzi na pozew, że przy powierzchownych urazach, które nie skutkowały trwałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, zadośćuczynienie nie powinno być przyznawane. Charakter doznanych obrażeń wpływa niewątpliwie na zakres cierpień, które mają być zrekomensowane zadośćuczynieniem, a tym samym również na jego wysokość.

Wskazuje się w orzecznictwie, że celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Oдноśnie następstw kolizji drogowej, na skutek której powód doznał obrażeń, sąd miał na uwadze, że spowodowały one uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 2 %. Rozpoznane u powoda obrażenia nie podlegają dalszemu leczeniu, niemniej istnieje wysokie prawdopodobieństwo pozostawienia odległych następstw wypadku. Doznany uraz może predestynować do wcześniejszego rozwoju zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa niż w normalnym procesie starzenia.

Proces leczenia został zakończony stosunkowo szybko, co poddaje w wątpliwość twierdzenia powoda i świadków, o ciągłym odczuwaniu dolegliwości związanych z wypadkiem. Logicznym jest, że osoba, która przez ponad rok odczuwa dolegliwości po wypadku szukałaby pomocy specjalistycznej, próbując ulżyć własnym cierpieniom. Stwierdzić zatem trzeba, że pomimo iż wypadek skutkował trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, to w jego wypadku powód nie doznał większych obrażeń natury fizycznej i psychicznej, a to prowadziło do wniosku, że wysokość żądanego zadośćuczynienia jest nazbyt wysoka.

Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z

cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się również, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Niemniej jednak przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 1 k.c. zależy od uznania Sądu. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego urazu. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanych krzywdy. Punktem odniesienia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia mogą i powinny być również rozstrzygnięcia w innych, podobnych sprawach.

Sąd mając więc na względzie całokształt ujawnionych okoliczności - w szczególności charakter urazów fizycznych doznanych przez powoda i niedogodności, jakie towarzyszyły mu w pierwszym okresie rekonwalescencji – zasądził na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 4000 zł. Kwota ta jest wyższa od wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto, a zatem skoro powód przez około 2 miesiące odczuwał skutki wypadku, to zadośćuczynienie w tej wysokości pozwoli urzeczywistnić postulat, aby zadośćuczynienie było adekwatne do rozmiaru krzywdy, a jednocześnie utrzymane w rozsądnych granicach. Należy bowiem pamiętać, że krzywda ma charakter niemajątkowy, niewymierny, stąd jej zrekompensowanie jest szczególnie trudne. Istotne jest to, że zadośćuczynienie ma na celu m.in. zniwelowanie niekorzystnych skutków naruszenia dobra szczególnie cennego jakim jest zdrowie. W efekcie przyznanie zbyt niskiego zadośćuczynienia deprecjonowałoby wartość tego dobra osobistego, czego nie można aprobować. Z drugiej strony przyznanie zadośćuczynienia w większej wysokości byłoby nieuzasadnione, niesprawiedliwe w stosunku do osób, które doznały poważniejszych, trwałych obrażeń ciała, wymagających długiego leczenia.

Mając na uwadze powyższe, w punkcie I wyroku, na podstawie wskazanych wyżej przepisów zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.000 zł.

Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od 26 maja 2016 r. Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 25 kwietnia 2016 roku (k. 11-13), a pozwany był zobowiązany wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości zadośćuczynienia (por. przepis art. 817 kc). Pozwany dysponował dokumentacją medyczną, którą powód przedłożył w przedmiotowej sprawie. W toku procesu nie ujawniły się okoliczności, które wcześniej nie były znane, mogące wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe, pozwany już na etapie postępowania likwidacyjnego winien wypłacić powodowi zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 83 ust. 2 tejże ustawy i art. 100 k.p.c. Powód uiścił zaliczkę na biegłego w wysokości 700 zł, a nieuiszczone koszty w wysokości 92,64 zł powstały w związku z opinią uzupełniającą dopuszczoną na wniosek pozwanego. W związku z powyższym w/w kwotę nakazano ściągnąć od pozwanego.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarto w punkcie III wyroku i wydano je na podstawie art. 100 k.p.c. i art.102kpc. Sąd uznał, że pozwany powinien w całości zwrócić poniesione przez powoda koszty na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (700 zł zaliczki). Dokumenty i zeznania powoda i świadków wskazywały, że powód doznał obrażeń opisanych w dokumentacji na skutek wypadku i za to należy się zadośćuczynienie, którego pozwany odmówił. Powód w związku ze stanowiskiem pozwanego musiał zawnioskować o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych albowiem brak takiego wniosku mógł narazić go na przegranie procesu – w razie uznania, że powód nie udowodnił, iż doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zdaniem sądu, pozwany będący profesjonalistą dysponował możliwościami ustalenia na etapie postępowania likwidacyjnego jaką kwotę zadośćuczynienia należy wypłacić

powodowi. Uwzględniając to słuszne jest, aby to pozwany poniósł koszty prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie.

Pozostałe koszty procesu zostały rozliczone stosunkowo. Powód wygrał proces w 66,66 %, a w jego toku poniósł koszty w wysokości 2.717 zł (300 zł opłata sądowa, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 2400 zł koszty zastępstwa procesowego). Pozwany z kolei poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej, to jest łącznie 2417 zł. Uwzględniając zatem dyspozycję art.100kpc pozwany powinien zwrócić powodowi 1006 zł z w/w kosztów. Łącznie zatem zasądzone na rzecz powoda 1706 zł.

SSR Tomasz Bulkowski